

Józef Ujejski

Raporty szpiegów o szesnastoletnim Zygmuncie Krasińskim

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce
literatury polskiej 20/1/4, 229-231

1923

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

dogmaty chrystjanizmu dogmatycy spoglądali częściej oczyma poetów, niż fachowych teologów. Ten sam przypadek mamy także tutaj.

Lublin.

Jul. Krzyżanowski.

Raporty szpiegów o szesnastoletnim Zygmuncie Krasińskim.

Wśród rękopisów biblioteki pp. Raczyńskich w Rogalinie pod Poznaniem znajdują się dwa duże notesy jednakowego kształtu, zatytułowane: „Rapports des Espions en 1828“. Pochodzą podobno z Belwederu, zabrane stamtąd w czasie pamiętnego napadu w nocy 29 listopada 1830 r.¹⁾ Treść ich stanowią wyciągi ze sprawozdań szpiegowskich, robione prawdopodobnie w kancelarii belwederskiej dla W. księcia. Każdy poszczególny donos oznaczony jest liczbami, które zapewne odnoszą się do raportów oryginalnych, nadto zwykle na marginesie wypisany jest główny przedmiot relacji, najczęściej nazwisko. Po większej części są nazwiska ludzi, dziś już zapomnianych, i sprawy drobne, mało kogo mogące dzisiaj interesować. Do najciekawszych należą niewątpliwie donosy, wiążące się ze sławną sprawą Sądu sejmowego na spadkobierców ideowych Walerjana Łukasińskiego. Kilkakrotnie występuje w nich nazwisko przyszłego autora „Nieboskiej komedji“ i już z tego względu choćby warto je tutaj wypisać.

Pod wypisaniami na marginesie liczbami: $\frac{1264}{23}$ czytamy:

„On raconte parmi le public de Varsovie que S. M. l' Empereur a designé une Commission pour examiner les motifs du décret des prisonniers d' État — et que S. M. a déclaré qu' Elle ne veut pas manquer au decret sus-dit, mais qu' Elle fera soumettre à un stricte examen les juges qui ont redigé ce décret —

On ajoute que cette nouvelle a produit un grand mouvement parmi les membres de la haute Cour, et que ces derniers se consultent souvent entre eux et avec le Président Biliński dans cette affaire“.

Zaraz poniżej zaś pod $\frac{1275}{23}$:

„On raconte que même le fils de S. E. Mr. le General Vincent Krasiński qui est encore étudiant est beaucoup meprisé parmi ses camarades depuis le temps que son père à donné son vote dans la haute cour contre les prisonniers d' État“.

Nieco dalej ($\frac{1278}{26}$) raport następujący:

„Les vers satiriques faits contra Mr. le Gl. V. Krasiński circulent beaucoup parmi le Public, mais en plus grand secret

¹⁾ Objaśnienie właścicielki Róży hr. Raczyńskiej, której za pozwolenie wypisania przytoczonych poniżej raportów składam niniejszem serdeczne dzięki.

et chacun qui les possède craint de les communiquer à un autre, vue qu'on a répandu la nouvelle dans la ville que Mr. le Gl. V. Krasieński a promis une récompense considérable à celui qui découvrira l'auteur de ces vers. D'après ce qu'on a pu apprendre jusqu'à les vers sus-dits se trouvent entre autres entre les mains des personnes suivantes". Tu kilka nazwisk (Kitrysiewicz, employé aux Bureaux du komornik Łabędzki, Dąbrowski, employé aux bureaux de la Chambre des Comptes, Terlecki, exofficier Polonais) na boku zaś uwaga: „Les vers sus-dits circulent le plus parmi les jeunes employés des Bureaux“....

Autora, zdaje się, nie wykryto. Pod $\frac{1279}{26}$ podejrzenie tylko: „Un certain Hintz, employé aux Bureaux de la Chambre des Comptes a coutume de communiquer souvent à ses amis différents vers satiriques et pasquinades dont il doit être aussi quelque fois l'auteur“.

Nazwisko Zygmunta Krasieńskiego wraca znów w donosach 1354 i 1355/ $\frac{30}{11}$: Według pierwszego: „L'académicien Sigismond Krasieński, (fils de S. E. Mr. le Gl. Vincent Krasieński) ayant été offensé avant quelque temps par son camarade l'académicien Chełmnicki, a donné à ce dernier un soufflet publiquement sur la place devant l'Académie“. W drugim zaś są naprzód przekreślone słowa: „L'académicien Sigismond Krasieński est souvent offensé par quelques de ses camarades, les quels le persécutent en lui reprochant que son père n'est pas bon patriote“ — poczem dalej tak: „On a entendu raconter parmi les académiciens Varsoviens que la manière de penser de l'académicien Sigismond Krasieński est tout à fait différente de celle de son père Mr. le Gl. Vincent Krasieński, vue que cet académicien doit être grand ennemi des Russes — qu'il souffre beaucoup étant persecuté à cause de son père; mais qu'il ne prend jamais sa défense, et qu'au contraire il raconte à ses amis intimes que son père a oublié ses devoirs dans ce temps“.

Zaraz poniżej jak 1356/ $\frac{30}{11}$ („suite du précédent“) zanotowano: „Les vers faits contra Mr. le Gl. V. Krasieński circulent entre autres aussi parmi les académiciens Varsoviens, dont la plupart en possède de copies“.

O tych wierszach kilkakrotne są jeszcze wzmianki w obu notesach, m. i. że krążą już w Kaliszu i t. p. Musiał ich się — jak z ostatniej z przytoczonych relacyj można wnosić — nasłuchać i Krasieński w uniwersytecie niemało. Wogóle świadczą te donosy, że tortura moralna młodziutkiego poety zaczęła się tam nie dopiero po pogrzebie senatora Bielińskiego (12 marca 1829), ale już w r. 1828 zaraz po rozgłoszeniu się wieści o roli, jaką generał Krasieński w sądzie sejmowym odegrał. Jak wiadomo już ze sprawozdania, złożonego ministrowi oświe-

cenia przez rektora uniwersytetu¹⁾ o zajściach przed i po prelekcji Osińskiego 14 marca 1829, niedoszły pojedynek Krasieńskiego z Łubieńskim nie miał być pierwszym. „Uczeń Krasieński — pisze tam rektor — skłonny do kłótni zaczepnej, już nie pierwszy raz wykroczył przeciwko ustawie, zakazującej pojedynków“. Otóż bardzo być może, że bliższem wyjaśnieniem tych słów jest właśnie ów donos, który mówi o policzku, wymierzonym publicznie przed gmachem uniwersytetu jakiemuś Chełmińskiemu. Z donosu zaś następnego widać, że przyjaciele Krasieńskiego, zapewne ci sami, którzy się ujęli za nim w czasie awantury popogrzebowej, t. j. Danielewicz i Gaszyński — już teraz też w 1828 występowali gorliwie w jego obronie, przekonywając kolegów o jego patriotyzmie, nienawiści do Rosji i wogóle sposobie myślenia, do ojcowskiego zgoła niepodobnym.

Warszawa.

Józef Ujejski.

Z nieznaney puścizny Mieczysława Romanowskiego.

Niezbyt jasna gwiazda przyświecała dotychczas puściznie literackiej M. Romanowskiego, zaledwie drobna jej cząstka ukazała się za życia poety w wydaniach osobnych, większość zaś utonęła w zapomnieniu w czasopiśmie współczesnych lub pozostała w ukryciu, porozrzucana po rękopiśmiennych notatkach, skreślona na luźnych świstkach papierowych. Edycja kompletna pism, przygotowana w r. 1883 do druku przez J. Amborskiego, zawiodła niestety w zupełności; na nazwę wydań poprawnych zasługują jedynie: wybór pism ze wstępem i objaśnieniami Tad. Piniego (1904/5) i edycja „Dziewczęcia z Sącza“ oraz szeregu liryków, opracowana przez St. Lama (1921). A teraz trzeba będzie czekać jeszcze lata długie, zanim znajdą się środki na pełne krytyczne wydanie pism Romanowskiego, które dopiero stworzy podstawę do napisania wyczerpującej monografii o poecie-powstańcu. Obecnie zadowolili się musimy pracą dr. Stanisława Lama, opartą na ciekawych materiałach rękopiśmiennych, ale pełną jeszcze luk i niedomówień.

Mając do rozporządzenia bogaty zbiór autografów Romanowskiego, pragnę z nich wybrać do druku przedewszystkiem takie, które nie tylko przyczyniają się do głębszego wejżenia w jego twórczość poetycką, lecz równocześnie rzucają ciekawe światło na epokę współczesną.

¹⁾ Zob. Kallenbach: Zygmunt Krasieński — Życie i twórczość lat młodych. T. I, str. 345.